№ 237. We Lwowie, Wtorek dnia 14. Października 1884. Rok XXIII.

GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:
W MIEJSCU kwartalnie . . . 4 złr. 50 cent.
miesięcznie . . . 1 złr. 50 cnt.
Z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 2 złr. — —
Kwartalnie: W państwie austrjackiem . . . 6 — —
Do Prus i Rzeszy niemieckiej, Francji, Belgii i Szwajcarji, Włoch, Turcji i księstw Nadd., Serbii . . . po 7 złr. 50 ct.
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje we LWOWIE: biuro administracji „Gazety Nar." ulica Kopernika l. 5. Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar." ajencja pana Adama, Rue Clément, 1 Paris. Otto Maas w Wiedniu, (Haasenstein et Vogler) nr. 10 Wallfischgasse, A. Oppelik, Stubenbastei 2, M. Dukes, I. Riemergasse 12, Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2, Henr. Schalek, I. Wollzeile 14, Maurycy Stern, Wollzeile 22, w Hamburgu pp. Haasenstein et Vogler, i G. L. Daube et Comp.; w Warszawie Rajchman et Frendler Senatorska 22, W. Kukliński w Krakowie.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

LWÓW d. 13. października.

(Rada przyboczna pana Czedika. — Obsada miejsc na nowych liniach kolei państwowych w Galicji. — Pierwsze posiedzenie Rady kolejowej. — Zaproszenie do Berlina na konferencję w sprawie kolonialnej afrykańskiej. — Uśmierzenie powstania ormiańskiego w Cylicji — Opatrzenie wyprawy angielskiej w Egipcie. — Raport admirała Courbeta. — Sprawa studentów kijowskiego uniwersytetu. Potwierdzenie zamordowania Stewarta. — Adres węgierskiej Izby posłów do korony).

Minister handlu zamianował członkami stałej Rady przybocznej, dodanej wedle statutu organizycyjnego kolei rządowych jeneralnemu dyrektorowi tych linij dla współdziałania z nim w sprawach finansowych i komercjalnych, następujących pięciu członków Rady kolejowej: Jana Wagnera, emerytowanego hofrata, Ottona Hubera, finansistę z Wiednia, Karola Jesslera, jeneralnego inspektora spółki dla telegrafów prywatnych we Wiedniu, Alojzego Haymerle, pensjonowanego jenerał-majora, i Wiktora br. Pereirę, członka Wydziału krajowego z Górnej Austrji.

Z Galicji nie ma w tej Radzie przybocznej nikogo!

Galicja stanowi pod względem zaludnienia i co do obszaru więcej, niż czwartą część całej Przedlitawii, a co do rozległości linij kolei państwowych w kraju naszym, to sieć galicyjska wynosi niemal połowę całej dotychczasowej sieci kolei państwowych. A przecież na 50 członków Rady kolejowej, z Galicji powołano w jej skład tylko pięciu członków, gdy np. maleńka Bukowina, która w dodatku niema ani jednego dotąd kilometra kolei państwowych, ma dwóch zastępców w Radzie kolejowej.

* * *

W tym roku wypadło obsadzić świeżym personalem kilka nowych linij kolejowych w Galicji. Mianowicie obsadziła kolej Karola Ludwika otwartą w lipcu b. r. nową linię Jarosław Sokal, obsadzono świeżo otwarte linie kolei państwowych Grybów Zagórz, Podgórze-Oświęcim, a obecnie mają znów nastąpić nominacje dla nieotwartych dotąd części kolei Transwersalnej: Żywiec-Sucha-Skawina, Sucha-Nowy Sącz i Stanisławów Husiatyn. Wielu więc urzędników przenosi się z awansem ze starych linij kolejowych na nowe, i w ogólności jest tak na starych jak i na nowych liniach bardzo wiele stosunkowo miejsc wolnych. Spodziewamy się tyle względności ze strony władz, od których nominacje owe zależą, że o ile możności będą liczyły się z usprawiedliwionemi ze wszech miar życzeniami kraju, i obcych przybyszów nie będą nam nasyłały. Wywołałoby to w kraju gorycz. Na cóż tego?

* * *

Minister handlu zwołał nowoustanowioną Radę kolejową na pierwsze posiedzenie na wtorek, d. 4 listopada br. na godzinę 10 przedpołudniem. Posiedzenia będą odbywały się w gmachu administracyjnym, tuż przy dworcu kolei Zachodniej we Wiedniu. Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie jeneralnej dyrekcji o wykonaniu uchwał dawnej Rady kolejowej (dla zachodniej sieci) powziętych na ostatnich jej posiedzeniach z d. 19. i 21. maja br.

2. Wniosek o zaprowadzenie na nowych liniach taryf osobowych takich samych, jakie są zaprowadzone na dawnych liniach kolei państwowych.

3. Zarys ogólny letniego planu jazdy pociągów na r. 1885.

4. Zaprowadzenie istniejącej od d. 1. lipca 1883 na innych liniach kolei państwowych taryf towarowych na liniach: Lwów-Stryj-Stanisławów, Stryj-Chyrów, Drohobycz-Borysław, Tarnów-Leluchów, Żywiec-Sucha-Skawina, Oświęcim Podgórze, Żywiec-Zwardoń, Sucha-Nowy Sącz, Grybów-Zagórz, Zagórzany-Gorlice, Chryplin (Stanisławów) Husiatyn.

Naftę, zboże, bydło i drzewo galicyjskie polecamy szczególnej pamięci galicyjskich członków Rady kolejowej przy tej okazji.

* * *

Od czasu jak kwestja egipska weszła na znaną nam drogę, złagodziło się nieco naprężenie między Francją i Anglią, a cała uwaga zwróconą została na ogólne sprawy kolonialno-handlowe afrykańskie, które mają być przedmiotem narad berlińskiej konferencji. Sama okoliczność, że pierwsza wiadomość o konferencji wyszła od dzienników francuskich, przypuszczać każe, że projekt ten polega na poprzedniem porozumieniu się Francji z Niemcami. Z różnych stron potwierdza się, że porozumienie to jest zupełnem, i w tem leży może więcej ważność konferencji, niż w celu, który ma przed sobą. Było do przewidzenia, że Niemcy nie pomyślałyby o konferencji, której los zależy od porozumienia się z Francją, gdyby nie były tego pewne naprzód.

Zaproszenie na tę konferencję, mającą odbyć się w końcu października lub na początku listopada, wysłane już zostało do gabinetów Anglii, Francji, Hiszpanii, Belgii, Holandji i Stanów Zjednoczonych. W Berlinie spodziewają się, że zaproszenie przyjęte zostanie przez państwa, że nie łatwo nawet Anglia wymówićby się mogła od jego przyjęcia. Konferencji celem będzie zreformować i ująć w kodeks międzynarodowy kolonialne prawo, dając mu za podstawę na przyszłość wolność handlu dla wszystkich narodów. Ambasadorowie i posłowie państw zaproszonych na konferencję akredytowani w Berlinie mają zasiadać na niej, tym sposobem rządy nie będą potrzebowały wysyłać osobnych pełnomocników.

* * *

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o groźnem powstaniu w Cylicji w Zaitun Dagh, czyli Górach Oliwnych przeważnie zamieszkałych przez ludność ormiańską. Powstanie to dzięki szybkiemu i energicznemu działaniu Dede baszy, mutesarifa Maraszu przytłumionem zostało. Udało mu się wielką liczbę w góry rozpierzchłych powstańców pochwycić i przyprowadzić do Maraszu, gdzie są w więzieniu. Gubernator Alepu, Dżemil basza, przybyły do Maraszu po uspokojeniu kraju przez Dedę baszę, przyjmował deputację księży i ludności z Gór Oliwnych, która dziękowała mu za przywrócenie spokojności. Rząd turecki może się nazwać szczęśliwym, że na Zaitun Daghu miał do czynienia z ludnością nie wojowniczą. Teren Zaitun Daghu, to twierdza straszna, ze szczytami gór do półtrzecia tysiąca metrów wysokiemi, poprzerywana przepaściami, w twierdzy takiej parę tysięcy ludzi broni się dziesiątki lat przeciw całym armiom; tak się bronili niegdyś na tym samym gruncie przodkowie dzisiaj tak prędko zgnieconych powstańców.

* * *

Pochód naprzód, koncentrującej się w Wadi Halfa wyprawy angielskiej ma się rozpocząć w końcu tego miesiąca lub na początku listopada. Statki wiozące komendę, jeneralny sztab, ambulanse, komisarjat, kompanie inżynierskie i zapasy amunicji oznaczone są wszystkie jedną literą, i mają ze sobą dwanaście kartaczownic obsługiwanych przez piechotę marynarki. Inną znowu literę nosi 50 statków, na których jest 6.000 piechoty uzbrojonej w karabiny systemu „Henri-Martini." Trzecia nareszcie litera odróżnia statki dla ciężkiego materjału wojennego, kawalerji i koni. Obficie wyprawa zaopatrzoną jest w wodę, chleb, ryż, mięsne konserwy, szynki, słoninę, ser, cukier, masło, kawę, herbatę i wszelkiego rodzaju korzenie i kuchenne przyprawy. Zapas tytoniu ogromny. 54.000 wielkich skrzyń, wiezie to wszystko zakonserwowane według najnowszych sposobów. Szczęśliwy żołnierz tak zaopatrzony, ale... szczęśliwy a z pewnością pewniejszy, który jeszcze tyle nie potrzebuje!

* * *

Ministerstwo marynarki otrzymało telegram admirała Courbeta z Kelung pod datą 9. bm., który donosi, że zabezpieczył utrzymanie i obronę wojska, któremu zająć port Kelung i kopalnie. Pod Tamsui wykonano na lądzie rekonesans przeciw chińskim stannicom łodzi torpedowych. Port Tamsui nie posiada żadnej innej obrony prócz linii torpedów. Mała głębokość wody, niedostępnej dla większych statków, utrudnia i czyni wyłowienie torpedów nadzwyczaj niebezpiecznem. Stacje, zkąd zapala się torpedy, bronione są przez liczną piechotę chińską, rozłożoną w gęstwinach krzaków. Przy rekonesansie stracili Francuzi jednego porucznika liniowego statku i pięciu żołnierzy. Admirał przedsiębierze środki, aby skutecznie oblokować porty Tamsui, Taiwanfu i Takaukan, jedyne, przez które wyspie posiłki przyjść mogą.

* * *

Komunikat rządowy donosi, że z powodu ekscesów studenckich w Kijowie przedsięwzięto oczyścić uniwersytet ze szkodliwych żywiołów; odczyty zawiesić do nowego roku 1885 i wszystkich studentów rozpuścić pod zakazem przyjęcia ich do innych uniwersytetów. Ustanowiono komisję, która z brzym grudnia czynności rozpocznie i przyjmować ma podania o ponowne przyjęcie. Komisji zalecono o każdym podającym prośbę jak najdokładniejsze powziąć informacje i tylko takich prośbę uwzględnić, których konduita nie podlega żadnej wątpliwości.

* * *

Telegram z Kairu z d. 11. donosi, że wicemudyr Dongoli i gubernator Merawi potwierdzają wieść o morderstwie pułk. Stewarta. Wolseley rozkazał mudyrowi udać się z wojskiem do Merawi, aby jeńców oswobodzić lub wykupić.

* * *

Projekt adresu węgierskiej Izby posłów do korony w odpowiedzi na mowę tronową, o którym donosi nam telegram (patrz telegramy; p. r.) rozpada się na trzy części: jedna traktuje o sprawach wspólnych, druga o wewnętrznej reformie, mianowicie Izby panów, trzecia nakoniec zaznacza stanowisko Węgier wobec polityki zagranicznej. Nas obchodzi przedewszystkiem ustęp o polityce zagranicznej, której od czasu zjazdu skierniewickiego wszyscy śledzą z większą niż przedtem uwagą. W adresie jest położony nacisk na podwójny sojusz austro-niemiecki, i wyrażone życzenie, aby ten sojusz bez zmiany, t. j. bez wciągania trzeciego mocarstwa, Moskwy, trwał dalej. Można się było tego spodziewać, Węgrzy bowiem w ogóle, a szczególnie partja liberalna, której projekt adresu jest dziełem, nie mogą pogodzić się z myślą, aby byli wciągnięci w jeden rydwan razem z nieubłaganym swym wrogiem, a zarazem wrogiem postępu i zachodniej cywilizacji. Odnośny ustęp brzmi dosłownie:

„Nigdy nie odmówimy tego, co dla spokoju państwa nieodzownie jest konieczne. Z drugiej jednak strony oczekujemy od rządu Waszej królewskiej Mości, aby ofiary, które mamy ponieść w interesie bezpieczeństwa państwa, nigdy nie przekraczały tego, co jest nieodzownie potrzebnem.

„W tym względzie czerpiemy radośne uspokojenie w nadziei, wyrażonej w najwyższej mowie tronowej, że pokojowa nasza działalność nie będzie zakłócona zewnętrznemi zawikłaniami, a to uspokojenie jest tem silniejsze, że ze wszystkiemi państwami jesteśmy w najlepszych stosunkach pokojowych, które to stosunki szczególnie z Niemcami są jak najściślejsze, i że te stosunki, mające charakter podwójnego sojuszu — który tak jak jest, od sześciu lat jest silną gwarancją europejskiego pokoju — ani co do zewnętrznych rozmiarów, ani co do wewnętrznej natury nie ulegną żadnej zmianie."

Jest to jasne wyrzeczenie się sojuszu z Moskwą, a potwierdzają to i objaśniają komentarze poważnych dzienników węgierskich. Przytaczamy co o owym ustępie pisze *Pester Lloyd*:

„W istocie jest prawie niemożliwem, przedstawić plastyczniej stanowisko Węgier wobec wzruszających światem konstellacyj ostatnich czasów, jak to uczyniono w ustępie adresu, gdzie jest wyrażone zaufanie do sojuszu dwucesarskiego, który „ani co do zewnętrznych rozmiarów, ani co do wewnętrznej istoty niema uledz żadnej zmianie". Opinia publiczna kraju w tym kierunku oddawna już wyraziła się z bezprzykładną jednomyślnością, a przywiązanie do dwucesarskiego przymierza „tak, jak jest" jak mówi adres — jest zarówno silne, jak nie do zwalczenia jest umotywowaną niechęć do każdej innej kategorji sojuszów. Jeżeli jednak będziemy mieć na uwadze znaczenie, jakie urzędowe nawet organa moskiewskie przykładają do ostatniego zjazdu monarchów, to ustęp ów ma cel dalszy, którego zapoznawać nie można. Reprezentacja ludu węgierskiego, w przeciwieństwie do licznych europejskich parlamentów, jest czynnikiem, z którego słowami trzeba się zawsze liczyć, a bez wątpienia zdanie tu wyrażone o zagranicznym sojuszu, znajdzie odgłos w całej Europie. Ustęp adresu rozprasza troski jednych a nadzieje drugich, przywiązywane do zjazdu w Skierniewicach. Jak mowa tronowa tak i adres zajmuje się wyłącznie tylko stosunkiem z Niemcami, ale adres idzie dalej od mowy tronowej proklamując ponownie nienaruszony i nienaruszalny charakter dwucesarskiego przymierza. Przez to w sposób najbardziej zdecydowany odtrąconą jest myśl jakiegokolwiek sojuszu, przed którym wzdryga się uczucie narodowe. Przytoczony ustęp adresu ma tem większą wagę, że w wyrażonych życzeniach i własnem przeświadczeniu odpowiada jednomyślnym przekonaniom całych Węgier, a pod tym względem jest to może jedyny adres w ciągu całej nowej ery naszego konstytucjonalizmu."

Korespondencje „Gaz. Nar."

Kraków d. 12. października.

(*h.*) Wczoraj o 6. godzinie wieczorem z rozkazu namiestnictwa przysłany z tutejszej dyrekcji policji komisarz Jitner, przybył do lokalu Czytelni akademickiej, i dokonał oficjalnego jej zamknięcia przez opieczętowanie ksiąg, aktów i całego lokalu. Dosłowne brzmienie rozporządzenia rządowego nie jest nam znane, a więc i powodów jego bezpośrednich przytoczyć tu dosłownie nie możemy, niemniej przeto wiadomą jest rzeczą, że wywołane one zostały cofnięciem przez senat akademicki kuratorji swojej nad Czytelnią.*) Już wówczas, kiedy kuratorję tę zamiast profesora Smolki zaczął sprawować komisarz policji, przepowiadano, że to sprawowanie jest tymczasowe, i zakończy się śmiertelnym pocałunkiem pieczęci policyjnej na drzwiach tej instytucji. Ale przepowiadano tak ze strony tych, którzy pragnęli jej zamknięcia. Natomiast w sferach przyjaciół młodzieży, a zarazem tych, którzyby woleli mieć jawne stowarzyszenie pod kontrolą władz i całego społeczeństwa, niż dawać powód do pokątnych schadzek burszowskich, nie tracono do ostatniej chwili nadziei, że senat akademicki przyjmie napowrót opiekę nad Czytelnią, i w ten sposób kuratorja czy kuratela policyjna zostanie cofniętą.

Niestety, nadzieje te okazały się złudnemi. Nie myślimy bynajmniej taić wadliwości Czytelni, ani też chwalić pewnych objawów jej życia, z ostatnich zwłaszcza czasów. Zbyt wiele między młodzieżą akademicką potworzyło się koteryj, zbyt wiele może dano miejsca agitacjom, nielicującym ani ze szczerością młodzieńczą, ani z koleżeńskością akademicką. Jedna z tych koteryj zarzucała drugiej, że się składa z żywiołów, dających zanadto uczuwać dążność semicką i rabagasowską pod sztandarem liberalno demokratycznym, zrażając kolegów innych przekonań. Tamci znów tym zarzucali wstecznictwo i arystokratyzm. Jedni pomawiali drugich o chęć gospodarowania w skutek agitacji pokątnej, tamci znów tych o separatyzm lub obojętność.

Jak przedtem wielu lekceważących koleżeńskość, nie uznawało za stosowne należeć do tego koła koleżeńskiego, a należąc, usuwali się wcześnie i nie mało przyczynili się do jednostronnego kierunku Czytelni, tak też i ta jednostronność jeszcze bardziej zrażała pozostałych a nie godzących się z nią członków. W ten sposób Czytelnia sama rozluzowywała się. Było to złe niezawodne, ale znów nie tego rodzaju, aby nie dało się naprawić.

Usunięcie się senatu akademickiego z kuratorji ostatecznie rozluzowało nietylko spójnię między starszem a młodszem pokoleniem, ale i w samem łonie tego ostatniego zrodziło rozdwojenie, obojętność i co gorsza wywołało interwencję policyjną. Senat akademicki, mogąc zbawiennie wpływać na młodzież, sam się dobrowolnie zrzekł tego wpływu. A przecież jeśli ta młodzież czem błądziła, to może tylko zbyt skwapliwem rwaniem się do życia, lub może tylko zbyt nieodpowiedniem dla niej kopiowaniem stronnictw istniejących w społeczeństwie. To nie są powody dostateczne do wyrzekania się tych, którzy stanowią szlachetną cząstkę społeczeństwa i stanowić będą podwalinę jego w przyszłości.

Co do rozporządzenia policyjnego, to ono tak jak dotychczas znaną jest sprawa, jest prawnem, jeżeli tylko rzecz idzie o to, że istnienie czytelni bez kuratorji nie odpowiada statutowi, ale wydaje się bezcelowem i niepolitycznem, jeśli oprócz statutu miano inne powody zamknięcia. Chyba że organa władzy przekonają nas namacalnie o błędzie. Bezcelowem musi być zamknięcie czytelni, bo członkowie jej mają prawo w każdej chwili pod inną firmą założyć takie samo stowarzyszenie; niepolitycznem, bo ci co zrażeni są zanadto tem rozporządzeniem, zechcą unikać wszelkich stosunków z władzą i tworzyć co chwila bądź burszowskie komersy w knajpach, bądź nawet tajne związki. Wszakże to jest logicznem następstwem natury ludzkiej, a zwłaszcza młodzieńczej: gdy się niepozwala rzeczy godziwych jawnie, działa młodzież skrycie. A czy takie auspicje są w interesie społeczeństwa i rządu? Zdaje się, że nie. Jeśli więc tylko zmiana statutu stała na przeszkodzie istnieniu czytelni, to może nie należało uciekać się do zamknięcia jej przed wezwaniem o zmianę.

W miarę zbliżenia się terminu wyboru prezydenta miasta, wzmaga się agitacja na rzecz kandydatów na mające się opróżnić po nim stanowisko. Partja, pragnąca mieć dr. Szlachtowskiego burmistrzem, w prawdziwym jest kłopocie wobec tego, że kandydat ten nie życzyłby się rozstać z syndykatem miejskim i puszczać się na fale zmiennych losów prezydentury miejskiej. Więc chociaż już projektuje się oddanie komu innemu syndykatu miejskiego, oraz syndykatu kasy oszczędności, to jednak charakterystyczne, że te wszystkie rozdawnictwa czynią się nietylko bez woli tych, którzy dotąd są w posiadaniu faktycznem owych posad, ale i bez woli rozstrzygającego ogółu i wbrew przeważnej części opinii publicznej, która pono dosadnie ma się zamanifestować w adresie do prezydenta Weigla. W adresie tym, który dr. Weiglowi ma być wręczony w tym tygodniu, mieszczaństwo żąda, aby cofnął swoją rezygnację i nie stwarzał smutnego na przyszłość procederu, że gwoli krzyków tej lub owej garstki opozycji wolno rezygnować ze stanowiska, mającego znaczenie dla całego ogółu.

Obu członków Rady kolejowej, wybranych przez tutejszą Izbę handlową, a więc pp. Barucha i Epsteina uważają niektórzy za ludzi kompetentnych do zasiadania w tejże Radzie. Co do nas, musimy co do drugiego dodać tę uwagę, że był on przedsiębiorcą budowy żywieckiej części kolei Transwersalnej.

*) Statut mówi o istnieniu kuratorji; po cofnięciu się kuratorji, sprawował ją oczywiście tymczasowo z ramienia rządu komisarz policyjny. Skoro więc nie zmieniono statutu w odpowiednim kierunku, więc i tymczasowość ustała; p. koresp.

Warszawa d. 9. października.

(*M.*) Rok szkolny rozpoczął się zaledwie od miesiąca a już słychać o nowych rozporządzeniach gorliwego rusyfikatora, inspektora Kryłowa. Przełożone tutejszych pensyj żeńskich obo-

---

28

Dzicz na Podolu.

skreślił

Dr. Henryk Jasieński.

(Ciąg dalszy.)

ROZDZIAŁ XI.

Radca dworu.

W podgórskiej ziemi, w miasteczku Drohobyczu, dziwna, jak na dawniejsze czasy, żyła rodzina.

Z czterech się składała członków: Ojciec, matka — córka i syn — więcej ich nie było. W ognisku domowem harmonia — na zewnątrz praca przykładna a w łonie własnem miłość wzajemna — i niemożna było wiedzieć kto kogo bardziej kocha, czy matka syna, czy siostra brata; tak silnym był węzeł łączący tych istot czworo.

Siostra młodszą była — na chrzcie dano jej imię Klara. Brunetka, o greckich rysach i oku czarnem głębokiem — a spokojnem. Ruchy powolne, znamionowały pewność siebie tudzież przewagę tak wobec brata Henryka, jakoteż i wobec małomiejskiego towarzystwa. Przewagę tę, nadawało jej wykształcenie umysłowe. I to właśnie wykształcenie siostry, wpłynęło najbardziej na kierunek umysłowy Henryka, który kształcąc się w szkołach publicznych, zorganizowanych według starego systemu, ogłupiającego młodzież, braki szkolne uzupełniał w domu z siostrą, ucząc się ojczystych dziejów i literatury — zakazanych ongi owoców.

Rodzinie tej wcześnie odumarł ojciec, zostawiwszy sieroctwu średnią zamożność, która ułatwiła Henrykowi dalszą możność kształcenia się.

W sąsiedniem gimnazjum kończył Henryk studja i zaliczał się do rzędu uczniów najdzielniejszych. Niski, żywy brunecik ulubieńcem był kolegów, których zorganizował w towarzystwo naukowe. Wybrani schodzili się wieczorami w izbach studenckich a Henryk obznajamiał ich z celniejszemi utworami literatury. Zdarzało się nieraz, że deklamując „Redutę Ordona" wprowadzał kolegów w tak wielki zapał, iż mniemać można było, że młodzież cała w najwyższym zachwycie ulegnie czarowi poezji i porwie się do czynu! Po każdem jednak wzburzeniu takiem łagodził umysły słowem wymownem, nakłaniając kolegów do pracy.

Zdarzyło się, iż korzystając z ferji wielkanocnych, pragnął matkę i siostrę odwiedzić i zrobić im niespodziankę. Przecudny dzień wiosenny i chuda sakieweczka studenta, wywołały postanowienie odbycia podróży kilkumilowej piechotą, per pedes apostolorum. Laseczka na plecach a na laseczce mały węzełek — tak szedł gościńcem i śpiewał o wschodzie „Kiedy ranne wstają zorze", a głos po rosie szedł równiną i znikał w zaroślach łoziny nadbrzeżnej.

Śpiewem zmęczony, dla odmiany deklamować począł a gestykulując silnie wpadł w taki zapał, iż niesłyszał turkotu karety pocztowej, która kłusem wyciągniętym tuż za nim dążyła po bitym gościńcu.

Raptem obejrzał się, przystanął, a równocześnie dwaj pocztylioni w czerwone fraki ubrani, zatrzymali czwórkę pocztowych koni. Z karety wychylił się mężczyzna wiekowy w suty mundur jeneralski ubrany i ręką przywołał do siebie studenta.

— Coś ty chłopcze za jeden — i czem był zajęty twój umysł, skoro tak żywo gestykulowałeś niesłysząc nawet turkotu?

— Jam uczeń gimnazjalny, idę na święta do domu i deklamowałem odę Horacego...

— Siadaj ze mną, odwiozę cię do Drohobycza.

Zgrabnie wskoczył Henryczek do karety, otarł zroszone czoło, poprawił bujne kędziory czarne i przytomnemi odpowiedziami tak zachwycił jenerała, że tenże rozpytawszy się o wszystko począł mu dawać rady i nauki na przyszłość.

— Wysoko dojdziesz i znacznych dostąpisz zaszczytów mój chłopcze — lecz pamiętaj, że tylko pracą i prawością zdobywa się wybitne stanowisko. Poświęć się służbie administracyjnej — kraj zdolnych potrzebuje ludzi...

Kareta czwórką zaprzężona, o dwóch pocztylionach w galowe przybranych mundury, a z siodła powożących, wtłoczyła się na rynek miasteczka — i o dziwo! wyskoczył z niej studencik, którego jenerał serdecznie pożegnał. Zdumione mieszczaństwo za dobrą to wróżbę dla chłopca uznało, powtarzając długie czasy; Wysoko dojdzie i sam karetą jeździć będzie z pocztylionami ugalonowymi.

Rozmowa z komenderującym jenerałem, tudzież przekonywające słowa jego, wryły się w umysł młodzieńczy — ziarno ręką starca rzucone na żyzną padło glebę, a rozkorzeniwszy się wydało owoc, który się zwał: praca i prawość.

Po skończeniu gimnazjum, poświęcił się Henryk studjom prawniczym i podobnie jak w gimnazjum, tak też i na uniwersytecie utworzył z szczuplejszego grona kółko młodzieży, które rzetelnie pracowało. Jeden atoli miał szkopuł, nad którym zawsze łamał sobie głowę: Chcąc się poświęcić zawodowi administracyjnemu — chcąc być cząstką rządu, a może nawet rządzić krajem, trzeba umieć wiele, bardzo wiele. Trzeba wniknąć w tajniki tej sztuki rządzenia, a nas tu tak mało uczą! Cała ta umiejętność którą nam podają, jest niczem prawie wobec potrzeb rzeczywistości. Światowładny Rzym stary posiadał sztukę rządzenia — Rzym nowy umie rządzić niemając nawet brachium militare. — Machiawel dosadnie skreślił ujemne strony rządów, a w czasach nowszych ile to przeobrażeń dokonano złemi lub dobremi rządami. A my adepci tej umiejętności — cóż my właściwie umiemy? coż nas nauczono? Ni krytyka porównawcza rozświeca umysły nasze — ni żywe słowo wskazuje na potrzeby tej ludności, którą rządzić będziemy — jeno zimne, sztywne, a częstokroć sprzeczne paragrafy i szemata rubrykowane...

Więc uczył się Henryk, a wstąpiwszy do służby administracyjnej, awansował szybko z szczebla na szczebel, przeskakując kolegów, i dobił się nareszcie wysokiego stopnia w hierarchii urzędniczej. Został radcą dworu i w sprawach zarządu krajem, miał prawie głos decydujący.

Gubernator objeżdżając wschodnią połać kraju, musiał przeto wziąć radcę dworu ze sobą — tembardziej ileże niektórych powiatów gubernator osobiście nie zwiedzał z różnych przyczyn.

W Kubanowie, gdy się wieść rozeszła o przybyciu najwyższego dygnitarza krajowego, poczęły się ruszać umysły zniewalając swe mózgi do pracy, podobnej myśleniu.

Sekretarz Poraj używszy stampilji zamiast podpisu prezesa Rady, rozesłał okólnik do członków, wzywając ich do przyjazdu na dzień oznaczony. W nawiasie dodał że śniadanie, kosztem funduszów powiatowych, odbędzie się na godzinę przed przyjazdem dygnitarza.

Kubanowiecki zaś burmistrz, z godłem swej władzy, to jest z sękatą palicą w ręku — przybrawszy ławników zbrojnych w podobne akcesorja, robił porządek w mieście a raczej na drodze tej, którą dygnitarz krajowy miał przejeżdżać.

Więc najpierw zasypywał kałużę największą, jezioru podobną, tuż obok starostwa. W tym celu użył dla braku szutru, rumowiska z zawalonej chałupy żydowskiej. Właściciel tego śmietnika, protestował krzycząc mein Blit — mein Geld — i dopiero za opłatą pięciu guldenów z kasy miejskiej, pozwolił uprzątnąć z swego placu śmietnik z rumowiskiem zmięszany.

Bramę tryumfalną wystawiono z desek i łat do kuczek przygotowanych, ozdobiwszy takową z frontu kolorowym papierem i choiną.

W synagodze szkolnik zawijał thorę w robron złotem i srebrem haftowany, a Icko Rosenduft poprawiał pasa świątecznego mrucząc pod nosem treść przemowy, którą miał dygnitarza powitać.

Najliczniejsza gawiedź ustawiła się naprzeciw gmachu starościńskiego. I nie dziw! Chociaż przyjazd dygnitarza na jedenastą był zapowiedziany, to już o dziewiątej poczęto się gromadzić w urzędowym budynku. Wszystko co pensję każdego pierwszego dnia w miesiącu pobierało, w strojach odświętnych dążyło do starostwa.

(D. c. n.)

wiązane są z początkiem roku przesyłać panu inspektorowi rozkład nauk, mających udzielać się w ciągu roku w zawiadowanych przez nie zakładach. Kiedy przeto bieżącego roku dwie pe sje tutejsze przesłały panu Kryłowowi swe plany, pan ten raczył zauważyć, że język polski, któremu zgodnie z istniejącą ustawą ministerjalną wyznaczono w niższych klasach po 3, w wyższych zaś po 2 godziny tygodniowo, — zanadto jest jeszcze uprawiany i w wyższych klasach, t. j. w 5. i 6. polecił, aby odtąd wyłącznie jedną godzinę tygodniowo oddano polskiemu językowi, a natomiast wykład moskiewskiego podniósł do 6ciu godzin na tydzień. Ciekawa rzecz, jakiem będzie w tej mierze na rok przyszły rozporządzenie pana Kryłowa, skoro rok każdy przynosi taką progresję? Należy nam spodziewać się, że za lat kilka najdalej język ojczysty zupełnie dla polskich dzieci wykreślony zostanie z programu. I nie dziw, car przecież dziękował przewodnikom naszej młodzieży za dni swego tu u nas pobytu, tego pobytu, który obudził takie nadzieje w korespondencie *Czasu*, że powierzona jej opiece dziatwa tak dobrze mówi po moskiewsku. Słowa te będą więc widocznie dalszym programem organów naszej oświaty. Wobec tego jakżeby nie mieć najśmielszych choćby nadziei! Nie jesteśmy wtajemniczeni dokładnie w prawa przysługujące przełożonym zakładów żeńskich, sądzimy wszakże, że w tym wypadku mogłyby one stawić opór uroszczeniom pana inspektora, sięgającym po za instrukcje z góry i gdyby zechciały działać w sprawie tej zgodnie, mogłyby powołując się na te postanowienia uchronić język narodowy od zupełnej zagłady, którą grożą mu podobne rozporządzenia panów wszechwładzców — gorliwszych od... cara.

Inne natomiast rozporządzenie, nadeszłe z samegoż Petersburga przywróciło nam rzecz drobną, której utrata jednak sprawiła nam pewną przykrość. Jest nią zawieszenie a raczej zniesienie rozporządzenia, nakazującego na pocztach użycie dzwonków w miejsce dotychczasowych trąbek. Tak jest, po dawnemu ozwą się nam sygnały pocztylionów. A stało się to tak. Kiedy car z swą małżonką byli w Jabłonnie, hr. August Potocki, właściciel Jabłonny, zarazem utrzymujący tamże pocztę, nakazał wbrew ukazowi, wystąpić pocztowym zaprzęgom wedle dawnego regulaminu z pocztylionem na koniu, uzbrojonym w trąbkę; carowi, który sam z lubością oddaje się podobno trąbkowemu sportowi, podobały się ogromnie trąbki pocztarskie, i ztąd to polecono je przywrócić, aby, jak się wyraża odnośny reskrypt, nie razić ucha „poddanych moskiewskich, którzy już się przyzwyczaili do dźwięku trąbki". Nie jestże to łaska nie mała! W szeregu dobrodziejstw, które zlały się na kraj z tego pobytu cara ma ona w każdym razie tę zasługę, że jest jedyną.

Dzienniki tutejsze, zgodnie z urzędowemi doniesieniami pisały, że w Lubochenku włościanie zebrani chóralnie wykonały narodowe moskiewskie pieśni. Dla tych przeto, których zdziwiłoby to dworactwo naszych chłopów, z natury swej konserwatywnych i nieskorych do innowacji, jakiegoby niebądź ona była rodzaju, donieść muszę, że chóry owe wykonane zostały przez ochotniczą straż ogniową z Tomaszowa, ową straż niemiecką, o której pisałem wam już był w przeszłej korespondencji, a niesłusznie honor tych „narodowych śpiewów" wpisano na rzecz równocześnie zebranych tamże włościan polskich.

Sejmowe.

Lwów d. 13. października.

(Sprawa lokacji funduszu propinacyjnego. — Wniosek Wydziału krajowego w sprawie swolnień nowopowstałych fabryk i przedsiębiorstw przemysłowych od podatków.)

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmowego stoi kwestja lokowania zasobów funduszu propinacyjnego która w skutek wniosku hr. Russockiego, zmierzającego do zapewnienia w tej sprawie wyłącznego przywileju dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego wywołała senzacją większą, niż ta sprawa wedle swej materjalnej ważności istotnie zasługuje. Sprawozdanie komisyjne, opracowane przez hr. Stanisława Badeniego opiewa:

„Wysoki sejmie!

Uchwałą z dnia 7. października b. r. przekazał Wysoki sejm komisji budżetowej do rozpoznania wniosek naglący JE. posła Russockiego i towarzyszy, który opiewa: „Poleca się Wydziału krajowemu, by wszelkie dochody funduszu propinacyjnego lokował w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego."

Komisja budżetowa podziela zdanie wnioskodowcy, że listy galic. Towarzystwa kredyt. ziemsk. stanowią jedną z najkorzystniejszych i najodpowiedniejszych lokacji dla funduszu propinacyjnego, nie sądzi jednak, by możebnem było wobec wyraźnego brzmienia §. 24. ustawy o zniesieniu prawa propinacyjnego ograniczyć w sposób tak kategoryczny, jak tego żądają wnioskodawcy do prawa Wydziału krajowego, lokowania wpływów funduszu propinacyjnego w walorach pupilarne bezpieczeństwo posiadających,— nie sądzi oraz, by obecnie zachodziła konieczność lub choćby powód do dawania Wydziałowi krajowemu wskazówek, w jaki sposób wpływy funduszu propinacyjnego lokować ma. Sam wnioskodawca na uzasadnienie wniosku przedstawia, że fundusz propinacyjną „przeważnie" na wynagrodzenie właścicieli dóbr tabularnych jest przeznaczony — jeżeli przeto wnioskodawcy wysuwają ztąd powód do żądania, by wpływy wszelkie wyłącznie w listach Towarzystwa kred. ziemsk. lokowane były, za to zauważać należy z jednej strony, że są i inne instytucje, udzielające kredytu właścicielom dóbr tabularnych pod warunkami dogodnemi i na zysk nie obliczonemi, z drugiej zaś strony, że fundusz propinacyjny tylko „przeważnie" a nie „wyłącznie" na wynagrodzenie właścicieli dóbr tabularnych jest przeznaczony, że zatem, stojąc na stanowisku wnioskodawców, tylko przeważnie" a nie „wyłącznie" w listach zastawnych, na dobrach tabularnych opartych, lokowany być ma.

Obecny stan lokacji funduszu propinacyjnego jest następujący:

Suma wszystkich lokacyj	2,168.115	złr.
Z tego przypada: na specjalne fundusze miast	238.815	„
Z końcem września b. r. fundusz propinacyjny posiadał:		
listów Towarzystwa kredytowego	1,605.800	złr.
„ Banku hipotecznego	192.100	„
Obligów pożyczki krajowej	367.500	„
Książeczki wkład. Banku kraj.	2.715	„
	2,168.115	„

Wydział krajowy przeto już w tej chwili przeważnie wpływy funduszu propinacyjnego w listach Towarzystwa kredytowego ziemskiego lokuje, a tem samem zbytecznem byłoby udzielanie Wydziałowi kraj. wskazówek, by i nadal w ten sam sposób, jak dotąd, funduszem propinacyjnym zarządzał. Sejm corocznie bada zamknięcia rachunków funduszu propinacyjnego, i ma sposobność wypowiedzenia zdania o sposobie zarządzania tym funduszem. Gdyby przeto Wydział kraj. zasadę, podług której dotąd funduszem propinacyjnym zarządzał, zmienił, wtedy — lecz dopiero wtedy — byłoby wskazanem udzielenie Wydziałowi krajowemu dyrektywy, w jaki sposób wpływy funduszu propinacyjnego lokowane być mają; dziś dyrektywa taka wydaje się komisji zbyteczną, skoro Wydział krajowy z własnej inicjatywy działa właśnie w myśl życzenia wnioskodawców.

Nakoniec sądzi komisja, że nie leży w interesie funduszu propinacyjnego, jako takiego, by Wydział kraj. miał zupełnie związane ręce pod względem lokacji wpływów tego funduszu. Gyby bowiem kurs listów Towarzystwa kredytowego wzrósł wyżej *pari*, co jest przy korzystnym stanie targu możliwem, a nawet prawdo podobnem, w takim razie fundusz propinacyjny poniósłby przy losowaniu straty, których Wydział krajowy, jako administrator funduszu, unikać powinien.

Na podstawie powyższych uwag komisja budżetowa wnosi:

Sejm przyjmując z zadowoleniem do wiadomości, że Wydział krajowy wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego lokuje, i ufając, że i nadal Wydział krajowy podobnie jak dotąd wpływy funduszu propinacyjnego przeważnie w listach galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lokować będzie, przechodzi nad wnioskiem JEks. hr. Russockiego do porządku dziennego.

We Lwowie d. 11. października 1884.

Za przewodniczącego: *Smarzewski.* Sprawozdawca: *Stanisław Badeni.*

W znakomicie opracowanem przez dr. Tadeusza Rutowskiego sprawozdaniu proponuje Wydział krajowy, ażeby sejm upoważnił go do przyznawania upustu krajowego nowo powstającym przedsiębiorstwom przemysłowym na lat dziesięć. Sprawa ta wchodzi na porządek dzienny sejmu w skutek inicjatywy Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, która tej treści petycję wystosowała w przeszłym roku do sejmu. Wydział krajowy wnosi:

„Wysoki sejm raczy uchwalić:

I. Od dnia dzisiejszego aż do końca grudnia 1894. Wydział krajowy mocen będzie:

1. Te nowopowstające zakłady przemysłowe, które wprowadzają nieuprawianą dotąd w Galicji gałąź przemysłu, oraz te nowopowstające zakłady przemysłowe istniejącego w kraju, ale słabo rozwiniętego i dla potrzeb kraju niedostatecznego przemysłu, które będą założone według wymagań dzisiejszego stanu techniki, zdolne przerabiać znaczniejszą ilość zwłaszcza krajowych surowych płodów, dać zarobek większej ilości robotników, wyrabiać produkta, których konsumcja w kraju jest znaczną — uwolnić od dodatków na fundusz krajowy i indemnizacyjny na lat dziesięć od dnia puszczenia w ruch fabryki.

2. Te zakłady przemysłowe istniejące, które od dnia dzisiejszego począwszy do końca r. 1889. wprowadzą produkcję wyrobów przemysłowych dotąd w kraju nieuprawianych, lub też wprowadzą kosztowne najnowsze urządzenia fabryczne, lub też powiększą znacznie zdolność produkcyjną fabryki i zatrudnią znacznie większą liczbę robotników, Wydział krajowy mocen będzie uwolnić od całej zwyżki dodatków krajowych i indemnizacyjnych, którąby wypadła do zapłaty w skutek zwiększenia przedsiębiorstwa, a to na lat dziesięć, począwszy od upłynięcia sześciu miesięcy po zaprowadzeniu w zakładzie przemysłowym zmian niniejszym artykułem objętych.

II. W kwestji, czy jakie przedsiębiorstwo przemysłowe ma korzystać ze zwolnień i ulg w dodatkach do podatków na fundusz krajowy i indemnizacyjny, rozstrzyga Wydział krajowy od wypadku do wypadku. W razie przyznania uwolnień i ulg ogłasza Wydział krajowy odnośną uchwałę swoją w gazecie urzędowej.

III. Wzywa się Wydział krajowy, ażeby bezzwłocznie okólnikiem wystosowanym do wszystkich Rad powiatowych, oraz do wszystkich zwierzchności gminnych miast i miasteczek, oznajmił życzenie sejmu, ażeby powiaty i gminy idąc za przykładem kraju, dla powołania do życia krajowego przemysłu, uwalniały nowo powstające zakłady przemysłowe, powyższą uchwałą sejmu krajowego wskazane, od wszelkich lub większej części ciężarów podatkowych, jako dodatków do podatków płacić się mających, na dłuższy przeciąg czasu."

* * *

Komisja edukacyjna przyjęła sprawozdanie podkomitetu o wnioskach p. W. Dzieduszyckiego, zawierających reformę ustawodawstwa o szkole ludowej, a zawierające, jak wiadomo:

1) Ustawę o urządzeniu publicznych szkół ludowych, a w szczególności szkół wydziałowych.

2) Ustawę, którą zmienione zostaną niektóre postanowienia ustawy o zakładaniu i utrzymaniu szkół ludowych.

W wioskach podkomitetu nie poczyniono zmian ważniejszych.

Sprawozdawcą wybrano wnioskodawcę.

Prócz tego uchwaliła komisja edukacyjna trzy ważne rezolucje:

1) Rezolucję p. Zolla, ażeby młodszym nauczycielom zarządzającym samodzielne szkołami przyznanem zostało pięciolecie.

2) Rezolucję p. Romanowicza, wzywającą Wydział krajowy do przedłożenia w roku przyszłym wniosków do gruntownej reformy ustawodawstwa o nadzorach szkolnych i o stosunkach prawnych nauczycieli.

(Projekty te uchwaliła już w r. 1880. komisja edukacyjna, lecz z powodu zamknięcia sejmu nie przyszły one na porządek dzienny).

3) Rezolucję p. Czerkawskiego, opartą na postanowieniach stanu Rady szkolnej krajowej, a wzywającą Radę szkolną, ażeby jak najrychlej przedłożyła sejmowi do zatwierdzenia nowe plany nauki w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych.

Ziemie polskie.

W dniu 8. bm. przyszło do Siedlec rozporządzenie jenerał-gubernatora Hurki, polecające władzom miejscowym oddanie pod dozór policji wszystkich członków bractw religijnych unickich. Bractwa te nie miały nic innego na celu, jak tylko utrzymanie katolicyzmu na Podlasiu, obronę przeciw zakusom prawosławia. Znane one są pod nazwami bractw „Serca Jezusowego," „Żywego różańca," Tercjarjuszów itd. Dozór policyjny ma trwać „wpred' do osobawo razporiażenia" tj. do czasu nowego rozporządzenia. Że zaś u nas wykle administracyjni prawodawcy zapominią o wydawanych przez się „ukazach", należy się więc spodziewać, że nowy rozkaz potrwa bardzo długo, a władze nie omieszkają pod wygodnym jego płaszczykiem dopuszczać się najgorszych nadużyć względem uciśnionych unitów.

Archiwista siedlecki Michel, posądzony o czynny udział w zakładaniu bractw unickich pozostaje już w śledztwie, które ma oznaczyć stopień jego zbrodni politycznej!

I rząd moskiwski i prasa moskiewska wobec tego wszystkiego dowodzą jeszcze, że do religii administracja się nie miesza, że obywatele korzystają z zupełnej swobody wyznania. Rozkaz Hurki swoodę tę chyba dostatecznie maluje.

Sprawa aresztowanych dnia 19. z. m. Danysza i Kozłowskigo, o czem w swoim czasie wam donosiłem, otąd jeszcze wyjaśnioną nie została. Ojciec Dnysza poczynił kroki za pośrednictwem ambasady niemieckiej o uwolnienie syna. Podobno ambasada uzyskała przyrzeczenie, że Danysz w najgorszym wypadku będzie relegowanym z krju O Kozłowskim za to nic nie słychać.

Gubernia siedecka spodziewa się wkrótce nowego gubernatora w osobie jenerał-majora artylerji Zinowiewa, tegosamego, który objął miejsce po sławetnym Kochanowie w gubernii piotrkowskiej. Dotychczasowy gubernator siedlecki Moskwin, jeden z najmniej ludzkich ciemiężycieli unitów wychodzi na emeryturę z pensją 3.000 rs. rocznie, z 10 letnią półtoratysiączną arendą i tytułem senatora. Tak przynajmniej sam głosi przy lada sposobności. Zinowiew zwiedzał już Siedlce w pierwszych dniach b. m.

Wypadki pociągania uczniów gimnazjalnych przez władze szkolne do odpowiedzialności sądowej, na chwilę nie ustają. Oto jeden z takich wypadków znowu miał niedawno miejsce w gimnazjum siedleckim. Szkoła ta, jak każde zresztą gimnazjum moskiewskie, posiada tak zw. pomocnika gospodarzy klasowych, pospolicie szpiegiem zwanego. Obowiązkiem takiego urzędnika jest chodzić po stancjach, zakładach publicznych, teatrach i t. d., i wszędzie szpiegować, denuncjować uczniów. Zaszczytne te obowiązki sprawuje w Siedlcach niejaki Romańskij.

* * *

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Dnia 13. października.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi:

W sobotę po godzinie 11. po południe zaczął deszcz padać i padał przerwami do nocy, niebo się potem wyjaśniło i przy zmiennym stanie nieba był wczorajszy dzień pogodny aż do wieczora. O godzinie 6½, począł znown deszcz padać przerwami i trwał znowu do nocy. Opad wynosił od soboty w południe aż do dzisiaj z rana 3mm. Najwyższa temperatura była wczoraj 13°,3, najniższa dziś nad ranem 2°, C.

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze 7°, października stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, lecz pogoda możliwa, rano mgła.

* **Repertoar teatralny.** Dzisiaj w poniedziałek d. 13. b. m. po raz 8-my: „Właściciel Kuźnic" dramat w 4 aktach J. Ohneta.

Jutro we wtorek dnia 14. b. m.: „Gaskończyk".

We środę dnia 15. b. m. po raz pierwszy: „Przyjaciel Fryc", kom. w 3 akt. Erkmana i Chatriana.

We czwartek d. 16. b. m.: „Nietoperz" (Fledermaus), opera komiczna w 3 ak. J. Straussa.

W piątek d. 17. b. m. „Krewniaki", komedja w 4 aktach Michała Bałuckiego.

* **JE. baron dr. Ziemiałkowski** przybył w sobotę kurjerskim pociągiem do Lwowa, a JE. pan minister finansów odjechał wczorajszym kurjerskim pociągiem do Wiednia. Różne są domysły ponownego przybycia barona dr. Ziemiałkowskiego do Lwowa na posiedzenia sejmowe. Jedni twierdzą, że powodem jest sprawa statutu organizacyjnego kolei państwowych, wnioskiem Hausnera poruszona, drudzy, iż sprawa wniosku Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, aby w wszystkich gimnazjach galicyjskich język ruski był przedmiotem obowiązkowym i sprawa wniosku posła Romańczuka. Ale są to tylko domysły i przypuszczenia.

* **Recepcja** wczorajsza u marszałka, dr. Zyblikiewicza była bardzo świetna. Zebrało się daleko więcej osób, niż na poprzednich dniach. Wszystkie warstwy społeczeństwa lwowskiego były reprezentowane. I grono pań było liczne. Tylko posłów było nie bardzo wielu. Już to każda niedziela wywabia posłów na wieś. Pociągi kolejowe sobotnie wywożą ich na wszystkie strony a przywożą ich poniedziałkowe, rano do Lwowa przybywające. Bardzo licznie było reprezentowane wyższe duchowieństwo, a posłowie ruscy niemal wszyscy przybyli. Minister Ziemiałkowski, w najlepszym humorze, konwersował z mnóstwem swoich znajomych.

* **Odczyt.** W sobotę dnia 18. b. m. odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 3. popołudniu odczyt ks. Karola Zoellera „O teorji Darwina" na dochód Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Żywimy nadzieję, że odczyt ten, oparty na gruntownych studjach światłego prelegenta, zgromadzi liczną publiczność, która znajdzie w tem i inne jeszcze zadowolenie przyczyniając się do humanitarnego celu, jaki popiera powyżej wymienione Towarzystwo.

* **Koncert.** We środę dnia 15. października odbędzie się w sali Kasyna miejskiego drugi i ostatni koncert D. Poppera i Karola Stiasnego pianisty z Frankfurtu nad Menem.

Program: 1. a) Adagio, Mozart; b) Gavotte nr. 2. Popper; c) Sarabande, Bach; d) Mazourka fantastique nr. 5 Popper — p. Popper.

2. a) Menuet, Mozart; b) Gigue, Bach; c) Capriccio, Kwast — Stiasny.

3. Suite op. 50.

a) wstęp, b) taniec gnomów, c) rondo, d) kwiat jesienny, e) taniec elfów, Popper — p. Popper;

4. a) Rapsodja nr. 2., Brahms; b) Legenda nr. 2. (św. Franciszek na falach morskich), Liszt— p. Stiasny;

5. a) Marzenia, Schumann; b) Tarantela, Popper — p. Popper.

Fortepian Bösendorfera ze składu p. Marka. Ceny miejsc: Fotel 3 zł., krzesło 2 zł., wstęp na salę 1 zł. 20 ct., galerja 60 ct. — Początek o godzinie w pół do 8mej wieczór. — Biletów nabyć można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta a w dzień koncertu przy kasie.

* **Posiedzenie** Towarzystwa przyrodników pol. im. Kopernika odbędzie się we wtorek d. 14. października r. b. o godzinie 6. wieczorem w Uniw. w sali XV. (2. piętro) Porządek dzienny: 1. Sprawy towarzystwa. 2. R Zuber. Nowe spostrzeżenia geologiczne w wschodnich Karpatach. 3. Petelenz: Plan lekcyjny dla nauki historji naturalnej w gimnazjach. 4. Luźne komunikacje: (Prof. Rehman odczyta list Rogozińskiego.)

* **P. Edward Lilien** rodem ze Lwowa, otrzymał na uniwersytecie w Krakowie stopień dra praw.

* **Uniwersytet kijowski** udzielił w dniu swego jubileuszu honorowe stopnie doktorskie pp. Szaraniewiczowi i Pietrusiewiczowi ze Lwowa, a tytuł honorowego członka uniwersytetu profesorowi Leonowi Cienkowskiemu. Na 84 osób, odznaczonych stopniami i tytułami, jeden jest tylko uczony Polak, profesor uniwersytetu rosyjskiego i dwóch Rusinów. Inny był początek kijowskiej wszechnicy. Na 22 pierwotnych jego profesorów było 16 Polaków, jak: Aleksander Mickiewicz, Hreczyna, Mikulski, Korzeniowski, Wyżewski, Andrzejowski, Miechniewicz, Fomberg, Zenowicz, Chodykiewicz, Daniłłowicz i inni.

* **Za spokój duszy** naczelnika Kościuszki odprawionem zostanie w kościele na Wawelu we środę, jako w 67 letnią rocznicę jego zgonu, o godzinie 11. przed południem żałobne nabożeństwo. Przy skarbcu i grobach królewskich porządek utrzymywać będzie straż pożarna ochotnicza.

* **P. Kłosowski** szef lwowskiej dyrekcji ruchu galic. kolei państwowych, wyjechał do Wiednia, celem przedłożenia jeneralnej dyrekcji kolei państwowych propozycyj swoich co do obsady linii Stanisławów Husiatyn. Wobec tego, dodaje *Dz. Pol.*, że wielu fachowo uzdolnionych krajowców pozostaje bez chleba, że dalej wielu bardzo techników, pracujących obecnie w charakterze dyurnistów tej kolei, od kilku lat naprożno wyczekuje stabilizacji a ewentualnie skromnego awansu — spodziewamy się, iż jeneralna dyrekcja we Wiedniu, w uwzględnieniu słusznych domagań się kraju, wakujące obecnie posady krajowcami obsadzi i chcemy wierzyć, że pogłoska niefortunna, jakoby znowu chciano przysłać nam na nasze linje około 30 cudzoziemców, okaże się w rzeczywistości najzupełniej fałszywą.

* **Ze sfer rękodzielniczych.** Wobec codziennych niemal utyskiwań na niski stan przemysłu krajowego i szukania skutecznych środków w celu usunięcia zapór, utrudniających prawidłowy jego rozwój — nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę między innemi, na nadmierne wyzyskiwanie kredytu ze strony publiczności, z krzywdą producentów. Że nie jest to drobnostką, z łatwością przekonać się można u któregokolwiek z rzemieślników lwowskich, bo każdy z nich ma w swojej księdze całą litanię odbiorców „na kredyt", reprezentującą częstokroć wcale pokaźne należności. Niektórzy rękodzielnicy radzą sobie w ten sposób, że podnoszą niepomiernie ceny swoich wyrobów, zkąd wynika znów anormalny stan, iż płacący gotówką dopłacają znaczny procent za tamtych niepłacących — są jednak rękodzieła, w których ceny ustalone i nienlegające dowolnym fluktuacjom, nie dozwalają na podobne „wyrównywanie rachunków." Cóż w takim razie począć ma rzemieślnik czy fabrykant? Kupił materjał surowy, opłaca czeladź, poświęca swój czas i pracę, a gdy wreszcie wykończy robotę, która zabrała mu tygodnie i miesiące czasu, każą mu należność zapisać „na rachunek." Należność wprawdzie nie przepadnie, ale on tymczasem musi zaciągnąć dług, przyczem za szczęśliwego się jeszcze uważa, jeżeli procenta nie przenoszą słusznego na robocie zarobku. Tą drogą marnieją najzamożniejsze warstaty, a upominać się nie można, bo „pan" się obrazi, i na drugi raz nie zamówi roboty w kraju, ale sprowadzi gotowy towar z zagranicy, rozumie się, za gotówkę.

I rzecz dziwna! ciżsami panowie, którzy najczęściej figurują jako dłużnicy w księgach krajowych rzemieślników, mają zawsze gotowy pieniądz na wyroby zagraniczne; a tożsamo co we Lwowie, powtarza się i na prowincji. Mamy w kraju zaledwie kilka fabryk maszyn i narzędzi gospodarczych, wiodą one jednak żywot suchotniczy, bo zmuszone są większą część swych wyrobów sprzedawać na kredyt; gdy tymczasem corocznie setki tysięcy guldenów wychodzą za granicę, za narzędzia jeśli nie gorsze to pewno nie lepsze od krajowych, za narzędzia, które następnie reperują się i ulepszają w tutejszych zakładach, naturalnie znowu na kredyt.

Przy podobnych stosunkach, doprawdy, aż przykro słuchać gołosłownych deklamacyj i patrzeć na czcze usiłowania, mające jakoby na celu podniesienie przemysłu krajowego. (*k*)

* **Nadużycia w żydowskich towarzystwach zaliczkowych** odsłonił proces karny w sądzie Tarnopolskim. Nie mający żadnego a żadnego majątku ani ruchomego ani nieruchomego, ani też żadnego zarobkowania żydek tarnopolski, chcąc się ożenić, pokazał ojcu wybranej swej książeczkę wkładkową na 1000 zł. w Towarzystwie zaliczkowem w Busku. Ojciec uwierzył i dał mu córkę. Poczem ów żydek zastawił tę książeczkę wkładkową, winkulowaną na jego imię u innego współwyznawcy. Ten ostatni nie mogąc odebrać długu, wytoczył proces i wygrał. Ale gdy po wypłatę na mocy wyroku sądowego zgłosił się do Towarzystwa zaliczkowego w Busku, to zarząd tego Towarzystwa odebrawszy książeczkę, wręczył mu weksel na 1000 zł. owego żydka, co sprawę przegrał. Pokazało się, że ów żydek tarnopolski nie złożył w kasie Towarzystwa zaliczkowego owego tysiąca zł. lecz tylko weksel i na mocy tego weksla wydał mu zarząd książeczkę wkładkową, której żydek użył do oszustwa. To Towarzystwo zaliczkowe żydowskie w Busku i w innych kierunkach było towarzystwem dla zasłonięcia lichwy i najokropniejszego wyzyskiwania powierzonych mu funduszów! W bieżącym roku ogłosiło krydę.

* **Ewidencja katastru.** Stosownie do §§. 18. i 19. ustawy z dnia 23. maja 1883 (Dz. u. p. nr. 83) o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji, właściwy urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. archiwum map katastralnych we Lwowie 2. piętro drzwi nr. 62 w dniach 27., 28. i 29. października 1884.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u tegoż urzędnika pomiarów wraz ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie zapodać ustnie odnośne wyjaśnienia.

* **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie, które tak niepocieszny wiedzie żywot, na zgromadzeniu walnem wybrało na przewodniczącego dra T. Rutowskiego a na zastępcę Romualda Starkla. Możeby przecież można zabrać się do reorganizacji Koła przecież mamy przykład na Krakowie, gdzie podobnemu Towarzystwu tak świetnie się powodzi. Przedewszystkiem trzeba wykluczyć wszelką koteryjność, zgromadzić w tem Kole literatów i artystów i oprzeć je na materjalnej podstawie tj. na Towarz. wzajemnej pomocy dla literatów i artystów.

* **Pułkownik Przewalski,** podróżujący obecnie po Azji środkowej, napisał dwa listy do ambasadora moskiewskiego w Pekinie. Listy te drukuje organ petersburgskiego Towarzystwa geograficznego, dla zapoznania ogółu z trudnościami, jakie napotykają wędrownika w podróży przez pustynię Gobi i Tybet. Z pierwszego listu widać, iż Przewalski bawił w styczniu r. b. w mieście Dyń-Ju-an-iń jako gość księcia ałaszańskiego. Przed przybyciem do tego miasta już zrobił 1100 wiorst, w poprzek pustyni Gobi. Ztąd zamierzał się udać dla zbadania źródeł rzeki Żółtej, bez względu na pogłoski, iż mieszkańcy Tybetu odgrażają się, że wszystkich ich wyrżną co do nogi, i proszą swych bogów, żeby im w tem dopomogli. Drugi list nadszedł z Kumirni-Czejbsen i nosił datę 10. marca r. b. List ten zawiera szczegóły o przejściu przez południowy Ałaszów i góry Hań-su, przyczem podróżnicy trudnili się polowaniem i badaniami zoologicznemi. Wszyscy cieszyli się dobrem zdrowiem. Dalsza droga miała być skierowana na Cajdam, nadto istniał projekt urządzenia u stóp gór Burchan Buda składu zbywających wielbłądów i bagaży. Co do odwiedzenia Chłassy, Przewalski postanowił, iż w razie, gdyby mieszkańcy Tybetu nie stawali na przeszkodzie, odwiedzi tę miejscowość, gdyby go zaś nie puścili, wówczas miał zająć się badaniem północnego Tybetu do Lob-Noru i o ile możności posunąć się na południe. Czy, i jak dalece udało mu się wypełnić ten program, dotąd nie wiadomo, gdyż dalszych listów jeszcze nie otrzymano.

* **Do Moskwy.** Z czterech uczniów gimnazjalnych, którzy wskutek agitacyj Naumowicza i Płoszczańskiego umknęli do Moskwy, podaliśmy nazwiska dwóch. Oprócz Zeliska i Sajki uciekł jeszcze niejaki Łysko z gimnazjum ruskiego we Lwowie. Wszyscy byli z szóstej klasy i mieli poprawki. Czwartym w tem kolegium był jakiś uczeń z gimnazjum złoczowskiego. Udali się do Kijowa bez żadnych funduszów i dopiero tam w nie zaopatrzeni, wstąpili do seminarjum duchownego, która to szkoła odpowiada naszym gimnazjom.

* **Odezwę**, którą wydał Iwan Naumowicz do mieszkańców miasta Moskwy, otrzymała już dyrekcja tutejszej policji w oryginale. Odezwa ta nie była stosowaną do mieszkańców Galicji.

* **Łaźnia** parowa na Żółkiewskiem jest przedmiotem ustawicznych zażaleń publiczności. Kto raz tam był ten ma już dosyć, i temu wszelkich okropności tej łaźni opisywać na nic się nie zdało, a kto ma zamiar kiedyś użyć tych przyjemności, tego posądzić należy, że chce albo nabawić się śmiertelnej choroby wskutek przeziębienia, albo sportem jego jest bawić się w łaźni zimnej, brudnej, bez wszelkich odpowiednich przyrządów, która chyba dla tego nazywa się łaźnią, że wcale do łaźni podobną nie jest. Łaźnia taka, zdaniem naszem, ze względów sanitarnych zamkniętą być powinna, aby cyfra śmiertelności, która w naszem mieście już i tak jest pokaźną, nie wzrastała. Łaźnia w naszym wieku służyć ma tylko do celów higienicznych, a zarząd jej nie ma przecież praw Bolesława Chrobrego i nie może samowolnie „sprawiać" łaźni tutejszym obywatelom.

* **Piękna uroczystość** odbyła się przedwczoraj w sali Kasyna mieszczańskiego we Lwowie. Zebrało się tam stu kilkudziesięciu wójtów gmin powiatu lwowskiego, burmistrze pobliskich miasteczek, obywatelstwo wiejskie z okolicy Lwowa, duchowieństwo ruskie i łacińskie, a wreszcie Rada powiatowa *in gremio* jakoteż urzędnicy starostwa i urzędu podatkowego we Lwowie, dla złożenia hołdu uznania pożytecznej działalności urzędowej i cnót obywatelskich panu Pawłowi Kosińskiemu, staroście powiatowemu we Lwowie, z okazji ukończenia przez niego 40 lat służby publicznej. Najpierw zabrał głos marszałek powiatu, poseł Dawid Abrahamowicz, w pięknem przemówieniu objaśniając powody, które zjednały szanownemu jubilatowi powszechną sympatję i szacunek szczery we wszystkich warstwach ludności powiatu, i w upominku ofiarował mu puhar srebrny „od ludności powiatu lwowskiego" zaopatrzony stosownym napisem. Potem w imieniu urzędników starostwa przemówił najstarszy w randze pan Tertil, ofiarując mu w upominku pierścień brylantowy, a w imieniu urzędników podatkowych pan Martni, również przynosząc mu piękny dar pamiątkowy. Następnie ks. E. Merunowicz po rusku w imieniu duchowieństwa ruskiego, ks. prałat Zabłocki i ks. kan. Siekanowicz w imieniu duchowieństwa łacińskiego, JE. hr. Włodzimierz Russocki w imieniu obywatelstwa ziemskiego, a wójt z Krotoszyna w imieniu włościan i pastor Haase z Dornfeldu w imieniu kolonij licznych pod Lwowem — oddali hołd należny jubilatowi. Grzmiący chór Mnohaja lita! i okrzyki: Niech żyje! — zakończyły akt uroczysty, który na długo pozostanie w pamięci wszystkich, którzy mieli sposobność być jego uczestnikami.

* **Galicyjskie Towarzystwo aptekarskie.** D. 10. października bm. odbyło się dziewiąte posiedzenie wydziału gal. Tow. aptekarskiego pod przewodnictwem p. A. Mussila. Po załatwieniu wniesionych petycyj przewodniczący odczytał petycję wniesioną przez zarząd ogólnego Towarzystwa farm. „Progressus" do ministerstwa w sprawie reskryptu kanclerza państwa niemieckiego z d. 13. stycznia 1883 r., mocą którego kondycjonowanie w granicach cesarstwa niemieckiego farmacentom austrjackim zostało wzbronione. W końcu przyjęto na członka rzeczywistego Towarzystwa p. Marjana Piotrowskiego, asystenta farm. we Lwowie.

* **Koncert D. Poppera** ze współudziałem K. Stiasnego, nie zgromadził do sali tak licznej publiczności, jak tego ciekawy program, stósowna pora i sława pierwszorzędnego europejskiego wiolonczelisty, jaką się p. Popper cieszy — spodziewać się pozwalały. Na czele programu stała nowość, Sonata Griega. Słyszymy ją raz jedyny a nie mając egzemplarza przed sobą, nie wiele o niej powiedzieć możemy, zaznaczymy więc tylko, że utwór ten odznacza się prawdziwie griegowskiem bogactwem oryginalnych motywów tak w pełnym patosu choć w krótkim ustępie, jak i w następnych częściach, wszędzie nowość, wszędzie świeżość myśli, tak że w finale nawet wydawał nam się nadmiar coraz nowych pomysłów przy braku jedności, ciągłości w formalnem przeprowadzeniu całego ustępu. Mówimy to z zastrzeżeniem, po jednorazowem bowiem słyszeniu tej kompozycji odnieśliśmy takie wrażenie. O sonacie tej wypada jeszcze nadmienić, że autor zaimponować musiał każdemu znajomością instrumentu dla którego pisał, tyle tam miejsc dla wiolonczelisty nadzwyczaj wdzięcznych i bardzo efektownych, ustępów niewygodnych i arcytrudnych jako niespecjaliści na tym instrumencie zauważyć nie mogliśmy, pokryła bowiem takowe znakomita technika p. Poppera. Z następnych numerów wiolon-

POCIGI KOLEJOWE.

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 1 min. 32 popoł. pociąg kurjerski, o godz. 12 min. popołudniem pociąg mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. — wieczór pociąg mięszany, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 5 min. popołudniu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec w Podzamczu o godz. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 3 min. 42 po połud. pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski ... 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. ... popoł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 5 ... 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

ZE STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 ... pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 min. 52 ... I o godz. 10 min. 56 przed południem pociąg ... Drohobycz-Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg ... o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o ... 7 popołudniu pociąg kurjerski, o godz. 5. ... południu pociąg mięszany.

DO STANISŁAWOWA, na Stryj: rano o godz. 7 ... pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 m. 10 pociąg ... o godz. 1. m. 25 po południu pociąg ... Stryj-Drohobycz.

DO PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. ... rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po ... pociąg kurjerski, o godz. 1 min. 31 po południu ... 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

DO PODWOŁOCZYSK: z dworca w Podzamczu o ... 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. ... i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg ...

TEATR HR. SKARBKA

pod dyrekcją Jana Dobrzańskiego.

... dnia 13. października. 1884.

Właściciel Kuźnic

(Le maître de forges).

... w czterech aktach Jerzego Ohnet'a.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

KURS GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń, dnia 13. Października 1884 ...

...	50.60	... 40.	po południu.	
...	103 75		Węg. akcje kr.	282.—
...	269.25		Unionsbank	84.75
...	147.50		Nordbahn	239.50
...	302.80		Kolej Alföld.	178.25
...	166.—		Kolej lw.-czern.	191.—
...	103.25		... Comunal	123.75
			Elbetal	178.60

Wino Chassing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcji trawienia) W 1864 roku o Winie Chassing złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademii medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 roku Rada złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie, jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indjach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgji, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji). I)

Znajduje się w głównych aptekach.

Wina lecznicze

wyrobu aptek. Henryka Blumenfelda (p. Słoniem) we LWOWIE.

Świadectwa lekarskie.

Prof. dr. CZYŻEWICZ, c. k. radca zdrowia, prymarjusz oddziału chorób kobiecych w szpitalu głównym we Lwowie.

Preparatów malagi z żelazem oraz malagi z chiną i żelazem, wyrabianych przez p. Henryka Blumenfelda, aptekarza we Lwowie, używam w mojej praktyce od dłuższego czasu w tych niemocach, w których użycie żelaza i chininy w formie łagodnej i w smaku przyjemnej jest wskazanem. Skutki osiągnąłem bardzo zadawalniające i mogę przetwory te sumiennie polecić nietylko co do skuteczności, ale i co do przyjemnego smaku, który to względ ostatni, wartość przetworu, przez dłuższy czas do użycia przeznaczonego, nader podnosi.

Zmiana pomieszkania.

Przeprowadziłem się do nowego domu Wgo Brykczyńskiego róg ulicy Majerowskiej i Kościuszki, obok Wydziału krajowego, piętro I. — Wejście od ulicy Kościuszki.

Dr. Bylicki,
lekarz chorób kobiecych.

Nim inne zdolniejsze pióro odda należny hołd cnotom i zasługom zmarłej w dniu 10. b. m. Tekli z Fredrów Faleńskiej, pospieszam z wdzięcznego serca złożyć skromny kwiat pamięci na świeżej mogile. Św. p. zmarła należała do coraz rzadszego rastępu niewiast polskich. Wyższego umysłu, najszlachetniejszego charakteru, niezrównanej dobroci serca i słodyczy w obejściu ze wszystkimi. Każdy kto ją znał, wysoko cenić i kochać musiał. Dla niej była ś. p. nieboszczka prawdziwą podporą w ...

Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.80, 7.20, 8.60, 9.80, 10 i 11 zł.
Pończochy Saksońskie czterodrutowe damskie wysokie białe tuzin po zł 8.20, 9.80, 11, 12 i 13.
Pończochy damskie kolorowe wysokie para po ct. 30, 80, 85, zł 1.05 i 1 60.
Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe
Skarpetki dla mężczyzn grube tuzin złr. 4.80, cienkie złr. 5.70, stopniowo do 11 zł.
poleca w wielkim wyborze
Magazyn Markiewicza
WE LWOWIE, plac Marjacki l. 10.
3864 2 ?

Rutynowany **leśniczy,**
Polak, kawaler, dobrze obznajomiony z gospodarstwem wiejskiem i lasowem jakoteż z rachunkowością, poszukuje miejsca w kraju lub za granicą. Adresować proszę: post. rest. pod lit. K. S. w Nowym Sączu. 3994 1—3

Fabryka
odlewów gipsowych
Pasquale Zacch'iego,
we Lwowie, ulica Wałowa,
poleca w wielkim wyborze
popiersia, statuy, statuetki najznakomitszych ludzi, jakoteż **figury alegoryczne, słupy, wazony, urny** na kwiaty i wszelkiego rodzaju w zakres wchodzące przedmioty z marmuru, alabastru, stearynowej masy i gipsu.
Przyjmuję się reperacje wszelkiego rodzaju, a to: z alabastru, porcelany, gliny, gipsu, po bardzo umiarkowanych cenach.
Zlecenia na prowincji uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie. 3979 3—5

Rozdanie agentury.

Akcyjne towarzystwo fabryki cukru w WAWROWITZ, pod Opawą, zamierza powierzyć sprzedaż cukru (gatunki melasy) **za prowizją** dla Lwowa i Wschodniej Galicji, pewnej zacnej firmie we Lwowie, pod warunkiem przyjęcia delcredere i za złożeniem kaucji w gotówce, w papierach na giełdzie notowanych lub za ubezpieczeniem hipotecznem. 4041 1—2
Reflektujący raczą się rychło zgłosić do
Dyrekcji akcyjnego Towarzystwa **fabryki cukru w Wawrowitz.**



Stalowe pługi Rayol
z trzusłem, przedniem żelazem i do prowadzenia bez pomocy (Sech, Vorschaar i Selbstführung) **po znacznie zniżonych cenach.** 3552 4—6
Pracnera wyorywacze do buraków
złr. 15 za sztukę.
Rychła dostawa.
Józef Friedlaender,
we Wiednin, hintere Zollamstrasse, 18.
Do nabycia przez **J. B. Prűwera w Krakowie.**

Ostrzegam
przed naśladującymi moją firmę.
„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY we LWOWIE
ul. Chorążczyzna l. 22 na dole
(*Artur Kościcki*)
sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki. 3938 3—?
Kosztuje we Lwowie
1 kilo złr. 1.50, i 1.60.
Na prowincji
4¹/₄ kilo zł. 7.70 i 8.20 franko.
Co miesiąca świeży transport.

Nauczycielka
z zagranicy życzy sobie udzielać lekcje języka polskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego oraz wszelkich przedmiotów szkolnych.
Bliższa wiadomość w biurze p. **J. Witussyńskiej Rynek l. 28. we Lwowie.** 4008 1—3



Nowo urządzony handel
Herbata
chińsko-rosyjskiej
Edmunda Riedla,
we Lwowie, plac Marjacki, l 10,
poleca zbioru majowego:

pół kilo Congo	Nr. 1.	zł.	1.60
„ „ Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „ Souchong czarna zbiór majowy	„ 3.	„	3.—
„ „ Kaysow	„ 4.	„	4.—
„ „ Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „ Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „ Karawanowa	„ 7.	„	4.—
„ najprz.	„ 8.	„	6.—
„ „ Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.
„ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Sonchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, złr. 3.57
Wysiewki herbaciane ¹/₂ kilo zł. 1.03
„ „ z najl. herb. „ 1.06
Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się

JADWIGA DUNIN
nauczycielka muzyki
mieszka przy placu Gołuchowskich, gmach Teatralny, 3. piętro, drzwi 76.
4007 1—3

Zatwardzeniu
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych **CAUVAINA**
Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 40 zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin, 24. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełka kartonowe, ażeby na każdej pigułce znajdował się napis „CAUVAIN". 3505 1—?
W Paryżu p. Dehaut, Hanb. rue St. Denis. Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Krzyżanowskiego** obok Brygidek, pp. **K. Mikolascha i Z. Buckera;** J. Nahlika; w Krakowie w aptekach: p. W. Redyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza w Franzosa. w Brodach M. Kuliak apt.

Ogłoszenie licytacji.
Pozostałe z wyprzedarzy konie stadniny Jarczowieckiej pełnej krwi arabskiej a to: 5 klaczy i 9 ogierów sprzedane będą w drodze publicznej licytacji we Lwowie
dnia 21. października br.
o godzinie 10 rano w ujeżdżalni przy ulicy Czarneckiego obok kościoła OO. Karmelitów. 4037 1—7

Poszukuje się ajentów
za stałem wynagrodzeniem i odpowiednią prowizją do sprzedaży drobnego towaru, znajdującego łatwy pokup. Oferty przyjmuje Administracja „Gazety Narodowej" pod cyfrą 100.
4031 1—2

VICHY
Administracja w Paryżu,
Boulevard Montmartre nr. 8.
PASTYLKI DO TRAWIENIA
wytworzone ze źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.
SOLE VICHY DO KĄPIELI.
Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.
Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki: **Kompanji wód Vichy**
Dostać można we Lwowie w apt. P. Mikolascha, E. Mendrochowitz i Goldbaum

Słabości żołądka
wszelkiego rodzaju,
a to: cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność, leczy w najkrótszym czasie pod gwarancją zupełnie „Universal-Magen Elixir" z apt. Schneida. Cena ¹/₂ flaszki 1 złr., całej flaszki 1 złr. 80 ct. Przy wysyłkach pocztowych o 20 ct. więcej na opakowanie. Wyłącznie do nabycia prawdziwe w apt. St. Georg we Wiedniu, V. Wimmergasse, 33, (dokąd stosować należy pisemne zamówienia). Skład we Lwowie w aptece P. Mikolascha 2867 4—12

INJECTION BROU
Szprycowanie hygieniczne niezawodnej skuteczności zapobiegające
jedyne, które leczy bez żadnych innych lekarstw. Znajduje się we wszystkich aptekach na kuli ziemskiej; w Paryżu u p. J. Ferré aptekarza, 102, ulica Richelieu; we Lwowie w aptekach pp. Krzyżanowskiego (obok Brygidek), Mikolascha i Z. Buckera, J. Nahlika; w Krakowie u Trauczyńskiego i Redyka; w Czerniowcach u Gorschowskiego.

Dom bankowy i kantor wymiany
SOKAL I LILIEN
kupuje i sprzedaje
pod najkorzystniejszemi warunkami
4¹/₂proc. **listy zastawne krajowe**, posiadające gwarancję krajową, 4¹/₂proc. **pożyczkę krajową** i 5proc. **obligacje komunalne** gwarantowane przez bank krajowy, wszelkiego rodzaju **listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego i galicyjskiego banku hipotecznego** tudzież wszelkie akcje bankowe i kolejowe, obligacje pierwszeństwa, renty państwowe, rządowe i prywatne losy, jakoteż wszelkie monety krajowe i zagraniczne.
Przyjmuje zlecenia giełdowe i udziela na żądanie rady najchętniej i najsumienniej.
Polecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.
3931 4 ?

Po cenach najtańszych
sprzedaje obecnie we Lwowie w moim **głównym składzie ul. Sykstuska l. 47** i w 12 moją firmą zaopatrzonych sklepach najprzedniejszej jakości **niekopcącą**
NAFTĘ w 4 sortach, a mianowicie: **Kryształową 0, Salonową I., białą II., żółtawą III.** —
Eksplodującej nafty lubo znacznie tańszej w moich składach jako towaru lichego i **bardzo niebezpiecznego** nie trzymam. Kupujący naraz większą ilość nafty, począwszy od 10 litr **opuszczam znaczny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.
Utrzymuję też na składzie i sprzedaję w najlepszej jakości po cenach najniższych:
Świece stearynowe i parafinowe — **Oliwę** do lamp i maszyn **Smarowidło powozowe i Oleje naftowe** konserwujące drzewo. **Mydło, krochmal i sodę.**
Na prowincyę wysyłam wymienione towary za pobraniem do każdej stacji kolejowej **zaraz** po otrzymaniu zamówienia.
Ceny stałe tych artykułów często się **zmieniają**, dlatego nie umieszczam cennika. Najczęściej zmienia się cena nafty. Przy wzmagającym się konsumie tego artykułu w kraju i przy coraz większym eksporcie teraźniejsza tania cena z pewnością wkrótce podniesie się — **korzystnem** jest przeto jak **najwcześniejsze zakupienie** nafty przed zbliżającym się zimowym sezonem.
Piotr Miączyński,
we Lwowie, Sykstuska 47.

Największa
Wypożyczalnia NUT Muzycznych
na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie 3955 3—5
istniejąca od lat kilkunastu i zawsze w najnowsze utwory zaopatrywana, pod bardzo korzystnemi warunkami.
Waronki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko

Antoni Enders
przedtem J. Niemirowskiego Następcy,
we Lwowie, Rynek, l. 29,
poleca na porę zimową w największym wyborze
wełnę na pończochy i skarpetki
1 dekagram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct.
Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich, i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły **po cenach najumiarkowańszych.** 4038 1—12

Założona r. 1679.
Ces. król. austr. dostawca nadwor.
Król. belgijski dostawca dworu.
Król. niderland. dostawca dworu.
WYNAND FOCKINK
AMSTERDAM.
FABRYKA
przednich
holenderskich
LIKIERÓW
Skład fabryczny:
we **WIEDNIU, I. Kohlmarkt 4.**
Dla dogodności P. T. publiczności można tych prawdziwych likierów nabyć także w znanych handlach znaczniejszych. 8591 11—?

Na sezon teraźniejszy
sprowadziłem do mego od przeszło 25 lat P. T. Publiczności znanego handlu, **wybór najmodniejszych towarów bławatnych, płóciennych, sukiennych, jedwabnych,** jakoteż **dywanów perskich i bielizny stołowej,** ze źródeł pierwszorzędnych i sprzedaję takowe po **najtańszych cenach.**
Sklep mój znajduje się
pod **l. 13,** ulica Żółkiewska,
naprzeciw synagogi niemieckiej, — wchód przez sień.
Z wysokiem poważaniem 3963 2-6
Maier Widrich.



WIELKIE MAGAZYNY
PRINTEMPS
MODNYCH TOWARÓW
PARYŻ.
Wyszedł z druku
wspaniały katalog ogólny ilustrowany, zawierający więcej jak 450 rycin najnowszych ubiorów na
porę zimową 1884 — 85.
Wysłany zostanie **bezpłatnie i franko** każdemu na żądanie przesłane pod adresem
PP. Jules JALUZOT & Co.
w PARYŻU.
Wysłane zostaną również **FRANCO** *próbki wszelkich materji składających kolosalne zapasy magazynów* **PRINTEMPS.**
Wysyłka do wszystkich krajów na kuli ziemskiej.
TŁÓMACZE I KORESPONDENCI do wszystkich języków.

Nowo urządzony Skład fotografij
E. TRZEMESKIEGO
Hotel Europejski.
Pierwsza wyłączna sprzedaż
1) Fotografij z dzieł sztuki.
a) **Mistrzów starej szkoły.** Rafael — Murillo — Carlo Dolce — Van-Dyck — Rubens — Tizian — A del Sarto i t. d.
b) **Mistrzów nowoczesnych.** Matejko Siemiradzki — Merwart — Krudowski — Czachorski — Brandt — Kossak — Grottger — Kaulbach — Makart — Kray — Delaroche — Meysonier — Gerome — A. Schöffer Cabanel Jalabert — Munkaczy — Defregger i t. d
2) Fotografij z natury.
a) **Widoki** z najpiękniejszych miejscowości oraz krajowych: Karpaty, Tatry, Podhorce i t. d.
b) **Fotografie** znak. osobistości.
c) **Fotografie** artystów polskich i zagranicznych
Ceny niebywale niskie.
Dla dogodności P. L. Publiczności, wszelkie informacje i zamówienia dotyczące Zakładu fotograficznego, mieszczącego się w tym samym Hotelu, przyjmuje skład, który jest połączony z zakładem fotograficznym za pomocą telefonu.
Z tegorocznej wystawy sztuk pięknych, reprodukowane są obrazy:
1. Paweł Merwart „Odaliska".
2) Juliusza Kossaka 2 akwarelle z powieści „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza, a to Skrzetuski z Podbipiętą w drodze do Łubniów, — i Bohun z Zagłobą jadący do Rozłogów.
3) Rysunek Grottgera „W saskim ogrodzie" 862
4) Bieszczad Seweryna „U szewca"
5) Ayduziewicz Zygmunt „Stary sługa".
format gabinetowy 60 ct
„ folio 1 zł. 80 ct.
Niemniej są w robocie Aquarelle Juliusza Kossaka, przedstawiające czyny „Fredrow". — Komplet 12 reprodukcyj w pięknej okładce z wgniętą układu Juliusza Kossaka 3975 1—2
format folio 20 złr. — format gabinetowy 8 złr.
Zamówienia przyjmuje powyższy handel, jakoteż Zakład fotograficzny
E. TRZEMESKIEGO we Lwowie.

Nieprzemakalne ubrania guńkowe
(*Loden odenkleider*)
z najlepszej wełny owczej styryjskiej w naturalnych kolorach szarym, brunatnym i czarnym
Płaszcz lekki na deszcz z kapuzą 7 zł.
Płaszcz myśliwski lub do podróży 10 zł. 50 ct.
Gruby menżyków z ciepłą podszewką 16 do 32 zł.
Cesarski płaszcz lub okrywka 12 złr.
Styryjskie Sacco lub jupka 10 zł. do 20 zł.
Zupełne ubranie męzkie 20 zł. do 30 zł.
Damskie paltoty modne i nader eleganckie 10 zł. do 20 zł.
Nieprzemakalne kapelusze guńkowe
dla mężczyzn, pań lub dzieci 2 zł. 50 ct. do 4 zł.
Wszelkie gatunki nieprzemakalnej guńki fabrycznej i domowej (Loden i Lodenstoffe) i umodnionej materji guńkowych na metry lub w dowolnych gotowych ubraniach najtaniej załatwia rychło za pobraniem handel sukna
3947 3—? **Jan Günzberg,** w Gracu (Styrja).

Pierwsze nagrody 3 medale złote | **Uwieńczone nagrodami** | Pierwsze nagrody 3 medale srebrne
przez Wys. ces. król. rząd wyłącz. uprzywilejowane
wielokrotnie wypróbowane i jedynie niezawodne
WAŁECZKI do szczelnego zamknięcia okien i drzwi
chroniące od przeciągu powietrza.
z bawełny, polakierowane, w kolorze białym i dębowym, sprzedają się po najtańszych cenach, a to: 3832 1—?

Cylindry do okien:		Cylindry do drzwi:	
biały	5 ct. za metr	biały	7¹/₂ i 13 ct. za metr
czerw.-brunat. i dębow.	6¹/₂ „ „	czerw.-brunt. i dęb.	9 i 14 „ „

Zaopatrzenie okna średniej wielkości w wałki białego koloru wypada najwyżej 50 ct.
Zamówienia z prowincji w wielkich i drobnych ilościach załatwiają się jak najszybciej. Uprasza się podawać przy zamówieniu liczbę okien i drzwi celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się zawsze drukowana instrukcja, podług której każdy może je sam przytwierdzić do drzwi i okien, tak, że bynajmniej nie przeszkadzają otwieraniu lub zamykaniu takowych.
We Wiedniu *Kolowratring nr. 12 w c. k. nadwornym składzie fabrycznym.*
Ochrona przeciw zaziębieniom. | **J. POPELARZ** c. k. liwerant nadworny wałeczków od przeciągu powietrza. | Największa oszczędność drzewa.

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal.
akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% LISTY hipoteczne,
jakoteż
5% premiowane Listy hipoteczne,
które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz p. P. XXXVIII. N. 93.) i najw. post. z dnia 17. grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnyck, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja, **są w tym kantorze do nabycia.**
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. 3901 2—?

Dodatek do K. J. nr. 6965 ex 1884.

W okręgu c. k. intendantury 11. korpusu będą potrzebne niżej podane
ilości żyta i owsa,
które mają być dostarczone według zwyczaju kupieckiego w drodze kupna z wolnej ręki.

Dla wojskowego magazynu zaopatrzenia	Cetnarów metrycznych	
	żyta	owsa
we Lwowie	11200	7400
w Czerniowcach	1600	—
w Tarnopolu	1500	2500

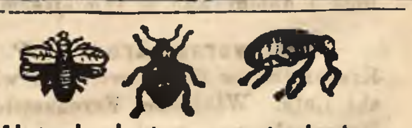
Reflektujący na tę dostawę przedawcy, mają wnieść pisemne oferty opieczętowane najpóźniej do 21. października 1884, 11. godziny przed południem do c. k. Intendantury 11. korpusu (zabudowanie komendy korpuśnej).
Wszystkie do tej dostawy odnoszące sie warunki mogą być przejrzane codziennie od godziny 9tej do 1szej w wyżej wymienionej intendanturze korpuśnej.
We Lwowie, dnia 4. października 1884.
4004 2—3 **C. k. Intendantura 11. korpusu.**

Karol Bałłaban
Lwów, ul. Halicka, l. 28,
pod „Złotym Kogutem"
poleca 4042 1—?
MARONY włoskie,
WINOGRONA z Feslau.
GRUSZKI węgierskie,
Jabłka tyrolskie.
Pieczywo
do herbaty,
angielskie, francuskie i wiedeńskie,
pół kilo 60 ct.,
nadzwyczaj smaczne i tanie.

Woskowe Jabłka,
Ten smaczny, największy i najszlachetniejszy gatunek, znajduje się jedynie w małym obwodzie w Niższej Styrji, i sprzedaję takowy w dowolnych partjach w wyborowych owocach, lub w mniejszej ilości po najtańszych cenach.
Antoni Fabiani,
Lichtenwald Untersteiermark

PIGUŁKI BLANCARD'A
WAŻNE OSTRZEŻENIE
Od 1go stycznia 1885 r. wszystkie flakony prawdziwych pigułek i syropu jodanu z żelazem opatrzone zostaną pieczęcią ochronną spółki fabrykantów (L'Union des Fabricants) *zawiązanej w celu zapobiegania fałszerstwom. Ta oznaka pozwoli publiczności odróżnić łatwo prawdziwe pigułki i syrop od podrabianych i fałszowanych.*
Spółka fabrykantów *zresztą, ma za obowiązek ścigać i pociągać do odpowiedzialności przed prawem fałszerzy produktów, jak również robiących z nich użytek nieprawy i puszczanie w handel wszelkiego w ogóle produktu, który nie będzie opatrzony* firmą tejże spółki. Blancard
Aptekarz, 40, ulica Bonaparte, Paryż.

ŁUSZCZONA JARZYNA strączkowa w kartonach 500 gram., łuszczony groch zielony cukrowy, żółty groch, soczewica, kasza owsiana i hreczana. C. k. uprz. fabryka krupek perłow. i ... BRÓD. HIRSCHFELD et Co. Wiedeń.



Natychmiastowe wytępienie
wszelkich owadów
pod gwarancją za skutek.
3596 **Necrolin** 1—8
jedyny środek na wytępienie pluskw, molów, pcheł i pasożytów. Przeciw pluskwom w łóżkach, przeciw molom w futrach, sukniach, meblach nieprzewyższony. Nie robi plam. Przyjemny w zapachu. Fl. 50 ct.
Blattolyth,
jedyny na wygubienie szwabów, moskalów, chrząszczów, mrówek i t. p. Dotąd nieprzewyższony w skutku. Puszka 50 ct., pat. rozpylacz 50 ct. Mniej jak za 1 złr. nie wysyła się. Do nabycia w wielu aptekach i handlach. Główna wysyłka:
E. SOXHLET,
w **Retz,** (Niższa Austrja).

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło ..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada ... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.

Wydawcy i właściciele J. Dobrzański i K. Groman. Naczelny i odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej".